

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesołowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesołowski, Nowe.

Nr. 28.

Nowe, sobota 15-go lipca 1939 r.

Rok XVI.

Coraz więcej piszą w Polsce.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. zanotowano następujące dane, dotyczące ruchu pocztowego, telefonicznego i telegraficznego w 25 ważniejszych miastach: listów wysłano 357.212.000 sztuk (I—V 1938 303.833.000), dzienników i czasopism 94.794 (76.904) tys. sztuk, przeprowadzono 200.704.000 rozmów telefonicznych miejscowych i 9.296.000 pozamiejscowych. Telegramów krajowych i zagranicznych nadano 981.000 sztuk (826.000).

Polepszenie zdrowotności w kraju.

Statystyka notuje ciągle zmniejszanie się liczby zachorowań i zgonów na najważniejsze choroby zakaźne. Przeciętą tygodniową wypadków chorób zakaźnych w maju br. była następująca (w nawiasach różnice w porównaniu z majem ub. r.: dur brzuszny 140 (144), czerwonka 7.0 (8.7), płonica 246 (250), błonica 232 (254), odra 611 (760), Heine Medina 0.2 (3.2).

Więcej lekarzy i więcej higieny na wsi, a notać będziemy dalszy stały spadek chorób zakaźnych w kraju.

Organizacja week-end'ów pracowniczych.

Zagadnienie przystosowania terenów week-endowych oraz propagandy tej formy wypoczynku wśród rzeszy pracowniczej stanowi ostatnio poważną troskę zainteresowanych kół. Próby zorganizowania akcji na szerszą skalę i skoordynowania rozproszonych wysiłków różnych organizacji społecznych i turystycznych podjęło ostatnio Wojewódzkie Biuro Wczasów w Warszawie, rozpoczynając je od zorganizowania cyklu wycieczek jedno i dwudniowych oraz wycieczek kolarskich.

Ustawa o wystawach i targach.

Z dniem 11 bm. weszła w życie ustawa z dnia 28 czerwca 1939 o wystawach i targach gospodarczych oraz aukcjach.

Ustawa głosi m. in., że kto zamierza urządzić wystawę lub targi, powinien wykazać się środkami finansowymi, odpowiednimi do urzędnika danej wystawy lub targów i zabezpieczającymi przed ewentualnym niedoborem, a dalej wykazać, że osoby, upoważnione do kierowania pracami organizacji wystawy lub targów posiadają odpowiednie kwalifikacje fachowe.

Pozwoleń na urządzanie wystaw i targów o charakterze przemysłowo-handlowym udziela minister Przemysłu i Handlu, rolniczych — minister Rolnictwa, wystaw higieniczno-sanitarnych minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Opieki Społecznej.

Tientsin a Gdańsk.

Między tymi dwoma miastami, tak odległymi na mapie, istnieje w obecnej chwili związek, którego trudno nie skonstatować. Gdańsk i Tientsin są obecnie punktami zapalnymi, na które skierowane są oczy całego świata. Inne motywy konfliktu zeszły na dalszy plan. Wojna domowa w Hiszpanii jest zakończona, a kampania włoska przeciw Francji przekroczyła swój punkt najwyższego nasilenia oraz znalazła się jakby w ślepej uliczce.

W prasie światowej wyrażano niejednokrotnie przypuszczenie, że ofensywa japońska na Dalekim Wschodzie przeciw Anglii pozostaje w związku ze sytuacją w Europie, daje nowy dowód współdziałania między Tokio, a Berlinem i Rzymem. Na pierwszy rzut oka wybór momentu ofensywy zdaje się bardziej odpowiadać Niemcom i Włochom, niż Japonii. Niemcy, grożąc ofensywą wojskową, prowadzą

Co każda kobieta wiedzieć powinna.

Zorganizowanie samoobrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej polega przede wszystkim na przygotowaniu poszczególnych rodzin i zajmowanych przez te rodziny mieszkań.

Ponieważ obrona przeciwlotniczo-gazowa wymaga uporządkowania wielu czynności pociągających za sobą konieczność istnienia dyscypliny, polegającej na ścisłym i świadomym wypełnieniu przepisów zachowania się wobec napadów lotniczo-gazowych, przeto należy przestrzegać następujące wskazówki o zachowaniu się w czasie pogotowia OPL nalotu i napadu:

1. zaznajomić się z pouczeniem OPL wywieszonymi w bramie każdego domu,
2. ukończyć uszczelnienie pomieszczenia dla siebie i rodziny — o ile w czasie pokoju nie zostało przygotowane,
3. przygotować do użytku maskę przeciwgazową, maseczki i tampony dla siebie i rodziny,
4. przygotować szczelną spiżarnię lub skrzynię na produkty żywnościowe,
5. przygotować światło zastępcze, tj. świece lub lampę naftową oraz ciemne zasłony na okna,
6. zapoznać się z sygnałami alarmu na terenie domu,
7. zapamiętać adres najbliższego schronu (p-gazowego, odkażalni, kąpieliska i punktu ratowniczo-sanitarnego).

ofensywę polityczną i strasząc wojną prawdziwą, prowadzą grę, zmierzającą do ekonomicznego i nerwowego wyczerpania przeciwników, nie zważając na to, że mogą same prędzej dojść do mety wyczerpania. Blokada koncesji angielskiej i francuskiej w Tientsinie przez Japonię, zmierzającą do usunięcia wpływów tych państw, zwłaszcza zaś Anglii z terenu politycznego i ekonomicznego w Chinach, miałyby być w ramach wielkiego planu Hitlera karą za mieszanie się państw demokratycznych do spraw Europy Wschodniej, a tym samym ostrzeżeniem na przyszłość. Anglia i Francja, zaatakowane na Dalekim Wschodzie, miałyby, w myśl przypuszczeń Berlina, mniej ochoty i możliwości zajmowania się sprawami europejskimi.

Japonia rozszerza front swoich przeciwników w chwili pod wielu względami dla siebie niekorzystnej. Nie zanosi się na szybkie zakończenie wojny w Chinach, gdyż opór Chińczyków rośnie, a częściowe kontrofensywy chińskie mają w niektórych punktach powodzenie. Siły wojskowe i ekonomiczne Japonii wyczerpują się w długotrwałych walkach na olbrzymim terytorium Chin. Ofensywa japońska na koncesje endoziemskie mogłaby świadczyć o zdenerwowaniu z powodu nieoczekiwanego oporu, jest może aktem represji za pomoc, której Anglia udziela rządowi Czang-Kai-Szeka.

Mimo to jednak nie należy zapominać, że akcja japońska w Tientsinie stanowi fragment wielkiego planu japońskiego, któremu na imię dążenie do stworzenia wielkiego imperium na Dalekim Wschodzie przez zawładnięcie Chinami i usunięcie z ich obszarów wszelkich wpływów obcych. Konflikty europejskie wydają się być dla rządu w Tokio chwilą odpowiadną, aby przystąpić do zrealizowania tego planu, rozkładając go jednakowoż na raty.

Japonia w sposób bardzo usilny i manifestacyjny dba o to, aby nie drażnić Stanów Zjednoczonych, stara się nienaruszać ich interesów, aby możliwie oddalić chwilę sformowania się wspólnego frontu państw demokratycznych na Dalekim Wschodzie. Interwencja Stanów Zjednoczonych w obecnej chwili zasachowałaby mocno ofensywę japońską przeciw Anglii. Natomiast w razie udania się pierwszej

części planu, musiałaby przyjść kolej na Amerykę, a wreszcie trudno przypuścić, aby nawet obecni sprzymierzeńcy Japonii, Niemcy i Włosi, mieli stanowić uprzywilejowany, a tym samym tolerowany, wyjątek w Chinach.

Jak z tego wynika, trudno mówić o bezwzględnej solidarności polityki i interesów Japonii, Niemiec i Włoch. Na razie można zaobserwować równoległość postępowania, która jednakowoż może nie trwać zbyt długo. Tientsin jest dla Japonii celem, dla Berlina natomiast i Rzymu jedynie dywersją, mającą im ułatwić ich akcję w Europie. Podobnie Gdańsk jest obecnie celem dla Niemiec, a dla Japonii ma charakter dywersji, mającej odciągnąć uwagę państw zachodnich od spraw Dalekiego Wschodu.

Misterny plan ma swoje poważne luki, jak już teraz można zaobserwować, poczynając wywoływać następstwa odmienne od zamierzonych. Ofensywa japońska przeciw Anglii ma wszelkie dane, aby wpłynąć przyspieszająco na rokowania angielsko-sowieckie, toczone obecnie w Moskwie. Z drugiej strony, zamach na koncesje cudzoziemskie musi wzbudzić czujność Stanów Zjednoczonych, osłabić na ich terenie tendencje neutralistyczne, skłonić je do współdziałania z Anglią i Francją w obronie wspólnych, a zagrożonych interesów.

Skomplikowana gra wywołuje reakcję, a siły tych, którzy bronią swego stanu posiadania, mają przewagę nad siłami atakującymi. I dlatego, mimo zaborczych gestów i manifestacyjnych gróźb, nie zanosi się prawdopodobnie na wybuch ofensywy w pełnym znaczeniu tego słowa. Według ostatnich wiadomości, Hitlerowi zależy na tym, aby w obecnej chwili nie doszło do wybuchu na Dalekim Wschodzie. Uważa, że nie wszystko jest jeszcze przygotowane, pragnie uniknąć rozgrywki ostatecznej, zdaje sobie sprawę, że siły Japonii są niewystarczające, że brak jej zwłaszcza niezbędnych surowców. Widzi również własne braki i braki dotkliwsze jeszcze swego sprzymierzeńca włoskiego. I dlatego obecne częściowe ofensywy są jedynie sygnałami ostrzegawczymi, etapami wojny nerwów, a nie są jeszcze zapowiedzią rozgrywki ostatecznej.

Ankieta wśród włóczęgów.

Francuski dziennikarz, Lucien Corosi, przeprowadził ciekawą ankietę wśród 200 włóczęgów paryskich, tak zwanych popularnie „clochards”, zadając im szereg pytań. Najważniejsze z nich brzmiało: Dlaczego zmarnował pan swoje życie? Na stu włóczęgów otrzymał następujące odpowiedzi w rozmaitych kategoriach: nieszczęśliwa miłość — 35, polityka — 17, choroba — 13, pijaństwo — 11, rodzina — 6, niewdzięczność dzieci — 5, bez wyraźnego powodu — 5. Liczby te wyglądają zupełnie inaczej, jeśli idzie o odpowiedzi kobiet, a mianowicie: miłość — 54, choroba — 11, pijaństwo — 16, z winy rodziców — 3, niewdzięczność dzieci — 11.

Międzynarodowy Kongres Architektury.

W okresie od 8 do 15 bm. toczą się w Sztokholmie obrady XVII Międzynarodowego Kongresu Architektury Mieszkań i Miast, przy udziale około 700 delegatów. Obfity program kongresu przewiduje, poza zwykłymi zebraniem, wielką wystawę architektury miast północnych krajów, nowy film obrazujący rozwój Sztokholmu od wieków średnich oraz wycieczki po Sztokholmie i po Szwecji. Ogółem teren wystawy zajmuje 600 mtr. kw., poza tym modele, spośród których model Sztokholmu, wykonany w skali 1 : 1000, zajmuje przestrzeń dwupokojowego współczesnego mieszkania.

Wyjaśnienia prawne.

Czy pracownik umysłowy, pozostający dłuższy czas bez pracy, może korzystać z moratorium mieszkaniowego.

Dziennikarz p. D. utracił pracę w roku 1935 i znalazł się w stanie skrajnej nędzy. Właściciel domu uzyskał na p. D. wyrok eksmisyjny. Lokator zajmując jeden pokój, wystąpił do Sądu Grodzkiego z wnioskiem o wstrzymanie eksmisji ze względu na moratorium mieszkaniowe. Sąd Grodzki w r. 1936 zabezpieczył podanie lokatora D. przez wstrzymanie wyznaczonej już eksmisji. Od tego czasu przez 3 lata sprawa leżała bez ruchu. Obecnie pełnomocnik właściciela domu wystąpił do sądu z wnioskiem o oddalenie podania pozwanego D. z tego względu, iż bezrobocie jego jest stanem permanentnym, trwającym już od 4 lat i z tego względu właściciel domu nie może ponosić konsekwencji tego stanu rzeczy, wnosi więc o odrzucenie podania i umożliwienie mu wykonania eksmisji uciążliwego lokatora.

Na rozprawie odbytej w Sądzie Grodzkim przesłuchani zostali świadkowie, z których zeznań okazało się, iż pozwany D. rzeczywiście od 4 lat jest bez pracy i pracy w dziennikarstwie dostać nie może z tego względu, iż wskutek utraty posady popadł w stan silnego rozstroju nerwowego.

Obronca pozwanego D. prosił o uwzględnienie podania lokatora. Gdyż jest to klasyczny wypadek, w którym winno mieć zastosowanie dobrodziejstwo przepisów moratoryjnych. Sąd Grodzki, nie podzielaając wywodów obrony, odrzucił wniosek o zastosowanie moratorium. Sprawa na skutek zażalenia pozwanego oprze się o 2-gą instancję.

Czy pracownik zwolniony z pracy z własnej winy ma prawo do urlopu.

W jednej z firm gastronomicznych stolicy zaszedł fakt spoliczkowania kelnera przez subiekta z racji zatargu o napiwek od gościa. Kelner w nocy, po zamknięciu zakładu pracy, chcąc się zemścić zaczął się na ulicy i pobił owego subiekta oraz kierownika bufetu. W wyniku tego zaiscicia kelner został następnego dnia zwolniony z pracy bez wypowiedzenia. Czując się pokrzywdzony tą decyzją, zwolniony pracownik wystąpił do Sądu Pracy z żądaniem zasądzenia od pracodawcy należności za urlop, do którego nabył prawo, pracując w zakładzie od 2 lat.

Sąd Pracy po zbadaniu świadków powództwo w całości oddalił. W uzasadnieniu sąd zaznaczył, iż w myśl art. 3 ustawy o urlopiach z 16 maja 1922 r. pracownik traci prawo do urlopu w wypadku, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia. Wywołanie awantury w lokalu pracy, jest, zdaniem Sądu Pracy, dostateczną podstawą do natychmiastowego zwolnienia pracownika, a tym samym powoduje ono utratę praw urlopowych przez tegoż pracownika.

Przepowiednie o granicy polsko-duńskiej.

Polacy przebywający ostatnio na wycieczkach w Danii spotykają się bardzo często z opowieściami o dziwnej wróżbie.

Otóż w r. 1881 pewna wróżka duńska przepowiedziała dokładnie przyszłość Europy w najbliższych 100 latach. Jak dotąd — podobno — wszystkie jej wróżby się sprawdziły, łącznie z 7 wydarzeniami podczas wielkiej wojny i po wojnie. Wedle tej przepowiedni w r. 1943 powstanie wspólna granica polsko-duńska — i to lądowa!

Duńczycy podkreślają, że w r. 1881 mało kto w Skandynawii wiedział coś o Polsce, jednocześnie zaś pokazują nawet na mapie, jak ta granica ma wyglądać.

Oczywiście, można traktować żartobliwie wszelkie przepowiednie. Ciekawa jest jednak ta koncepcja, niepozabawiona pewnych podstaw historycznych i językowych. Już w XIII wieku Duńczycy osiedlili się na całym dzisiejszym pobrzeżu Bałtyckim. Cały Szlezwig i wszystkie ziemie na północny wschód od Elby aż po Szczecin, Odrę i dalej nawet na Wschód nad morzem — zamieszkiwała ludność duńska, pomieszana z tubylczymi plemionami słowiańskimi. Do dziś dnia pozostały wyraźne tego ślady. Do dziś dnia na całym tym wybrzeżu ludność mówi językiem zwanym przez Niemców „plattdeutsch”, o wiele podobniejszym jednak do języków skandynawskich, niż do niemieckiego.

Nowe centrum sportowe.

Jedyny w swoim rodzaju, wielki ośrodek sportowy jest na ukończeniu w Sandviken, kwitnącym mieście przemysłowym w centralnej Szwecji, słynącym ze swych wyrobów stalowych. Ten nowy ośrodek sportowy, który otrzymał nazwę „Jernvallen”, będzie zawierał wszelkie możliwe udogodnienia dla najrozmaitszych rodzajów sportu. Znajduje się tu więc wielki plac piłkarski mieszczący 15 tysięcy widzów, różne urządzenia dla lekkiej atletyki i pływalnia na otwartym powietrzu z wodą o stałej temperaturze. Zbudowano również olbrzymią halę sportową dla takich sportów, jak tenis, ping-pong, boks, walki zapasnicze, podnoszenie ciężarów, strzelanie z łuku i kręgle. Jest tu też wysypany żwirem plac, na którym piłkarze mogą trenować zimą. Oprócz szatni urządzono sypialnię dla goszczących przejeżdżających sportowców.

Odkrywcy świata.

Kontynent i kraje globu ziemskiego odkrywane były przez śmiałych podróżników i żeglarzy już wówczas, gdy środki komunikacyjne istniały zaledwie w zalążku. Przewodzący miejsce wśród odkrywców zajmowali żeglarze, których ojczyzną były kraje nadmorskie.

W chronologicznej kolejności pierwsze miejsce przypada Norwegii: Eryk Czerwony odkrył Grenlandię w 995 roku, Lief Erikson dobił do poln. wschodnich brzegów Ameryki w 1000 r. W 1295 r. odbył Marco Polo (Wenecja) podróż do Chin, Indii i Persji. W 1402 r. podróżnik francuski, Jean de Bethencourt, odkrywa wyspy Kanaryjskie, w 1431 żeglarz portugalski, Veiho Cabral, ląduje na wyspach Azorskich i zatyka tam sztandar swego kraju. Od 1431 do 1489 r. żeglarze portugalscy odkrywają raz po raz Senegal, Nigerię, kraj nad brzegami Kongo, przylądek Dobrej Nadziei (Diaz), Mozambik.

W 1492 r. Krzysztof Kolumb odkrywa ląd Ameryki Środkowej, Vasco da Gama opływa przylądek Dobrej Nadziei i odkrywa drogę do Indii. Hiszpan, Pinzon w 1499 r. dociera do ujścia Amazonki, w 1500 Portugalczyk, Diaz, dobiega do brzegów Madagaskaru. Również Portugalczyk, Magellan, odkrywa wyspy Filipińskie. Pizarro, Hiszpan, odkrywa i zdobywa Peru, a d'Almagro — Chili. W 1535 r. Francuz, Cartier, ląduje nad brzegiem Kanady u ujścia rzeki Św. Wawrzyńca. W 1606 r. Hiszpan, Torres, nawiązuje pierwszy kontakt Europy z Australią. Nowa Zelandia odkryta zostaje w 1642 r. dzięki wyprawie Holendra, Tasmana; od jego nazwiska otrzymuje nazwę wyspa Tasmania.

Z początkiem XVIII wieku coraz częściej figurują na liście odkrywców nowych krajów Angliacy: Cook (1768) ląduje na wyspach Hawajskich, Bruce (1770) dociera do źródeł błękitnego Nilu, Mungo Park (1795) przeprowadza badania nad brzegiem rzeki Niger. W roku 1823 Denham i Clapperton docierają do tajemniczego jeziora Czad w głębi Afryki, Laing zaś (1826) dostaje się po zwyciężeniu tysięcy przeszkód do Timbaktu, Livingstone (1841) dokonywa szeregu podróży i obserwacji w Afryce Południowej, Speke (1858) odkrywa wielkie jezioro Victoria, Stanley (1876) przediera się przez puszcze nad brzegi Kongo. W 1877 r. Crevoux (Francja) odkrywa Gujanę, de Brazza bada wielkie połacie Afryki Ekwatorialnej nad środkowym biegiem Kongo. Komandor Peary (USA) w 1886 r. odkrywa północne brzegi Grenlandii.

Nie wyczerpuje wszystkiego, co zdziałali śmiali i ofiarni odkrywcy, lista powyższa. Dzisiaj jednakże pozostała już niewielka liczba białych płam na mapach geograficznych; glob ziemski zbadany został prawie całkowicie, a wszystkie kontynenty i wyspy związane są szlakami komunikacyjnymi.

Jak w starożytności siedzące nad brzegami morza Śródziemnego ludy żeglarskie, Fenicjanie, Grecy, etc. posuwali się w swych wyprawach morskich ku krajom południowej Europy, północnej i zachodniej Afryki, Małej Azji, tak później Portugalczycy i Hiszpanie przodowali w zaraniu dziejów nowych na polu odkrywcy wypraw ku dalekim krajom zamorskim.

Jaka będzie jutro pogoda?

W Paryżu funkcjonuje od pewnego czasu meteorologiczne biuro informacyjne, które telefonicznie podaje pytającym przepowiednie pogody na dzień następny. Statystyka wykazała że od chwili powstania biura udzielano przeciętnie po 1.000 informacji dziennie. Jeśli idzie o ścisłość przewidywań atmosferycznych, dokładna kontrola wykazała, że jedna informacja na pięć jest błędna, a jedna na sześć wątpliwa.

Omnibusy wodne.

W ostatnich latach, dzięki nadzwyczajnemu rozwojowi turystyki w Szwecji, powstał nowy rodzaj komunikacji na jeziorach, których w tym kraju jest tak wiele. Na największym z nich, Mälaren, uruchomiono łódź motorową, poruszaną dwoma motorami o sile 100 PS każdy. Urządzenie wewnętrzne wzorowane jest na autobusach, ten sam rozkład miejsc, te same fotele. Łódź—omnibus porusza się z szybkością 18 węzłów na godzinę. Mierząc 15 metrów długości, łódź może zabrać 54 pasażerów. Omnibus wodny okazał się bardzo praktycznym środkiem komunikacji i dodamy — tanim. Obecnie uruchomiono kilka takich „omnibusów” dla komunikacji między Szwecją a wyspami w zatoce.

Nowy robot elektryczny.

W laboratoriach znanego amerykańskiego towarzystwa przemysłowego Westinghouse Electric ukończono blisko dwa lata trwające prace nad wielkim robotem elektrycznym, który podobno prześciga „zdolnościami” wszystkich swoich poprzedników. Nazwano go „Electro”. Rzeczywiście, najrozmaitsze urządzenia elektryczne zastąpiły doskonale skomplikowany system dźwigów i kół zębatych, wypełniających wnętrza dotychczasowych robotów. Nowy człowiek elektryczny jest olbrzymem o wysokości 2 mtr. 10 cm. Waży jednak stosunkowo niewiele, bo wszystkiego 120 kg. Swoją lekkość zawdzięcza on zastąpieniu wielu części stalowych przez aluminium. Umie on chodzić, a nawet tańczyć, wykonuje ruchy przy pomocy rąk i palców, pali papierosa, mówi i śpiewa. Najciekawsze jest zaś to, że nie pozostając w żadnej łączności z otoczeniem, bez ukrytych dźwigni i drotów, reaguje w sposób „rozumny” na rozkazy, porusza się i zatrzymuje na żądanie, obraca głową, a nawet potrafi rozróżnić barwę czerwoną od zielonej i nazwać ją słowami „red” i „green”.

Dzierżawa gruntów.

Zarząd Miejski miasta Nowego podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 15 lipca 1939 r. o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w sali ratuszowej w Nowym przetarg publiczny na dzierżawę gruntu miejskiego — parceli Nr 87 a — o obszarze 1,55,00 ha, położonego w Miejskim Bochlinie.

Wydzierżawienie powyższego gruntu nastąpi na przeciąg lat 6 począwszy od 15 września 1939 r. Warunki dzierżawy wyłożone są do wglądu w biurze Zarządu Miejskiego w Nowym w godz. od 8—12.

Nowe, dnia 4 lipca 1939 r.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Wytwórnię kapeluszy,

mieszcząca się dawniej w spalonej nieruchomości przy ul. Gdańskiej 23, prowadzą nadal. Sprzedają kapeluszy w najnowszych fasonach i przyborów do stroju. Gustowna przeróbka wszelkich kapeluszy. Fachowa i rzetelna obsługa.

Niskie ceny!

Kaftasówna, Nowe Plac św. Rocha.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

DRUKI

KUPIECKIE :: PRZEMYSŁOWE :: FAMILIJNE

wykonuje

SZYBKO, STARANNIE ORAZ GUSTOWNIE

DRUKARNIA

W. Wesołowskiego

NOWE.